



BIULETYN NIEMIECKI

Nr 28 ♦ 27.06.2012

Thomas Behrens

**Stosunki niemiecko-izraelskie
– bliskie partnerstwo
w niespokojnych czasach**

-
Statystyki
-

Kalendarium od 28 maja do 22 czerwca 2012 roku
-

www.csm.org.pl



CENTRUM STOSUNKÓW MIĘDZYNARODOWYCH
CENTER FOR INTERNATIONAL RELATIONS



FUNDACJA WSPÓŁPRACY
POLSKO-NIEMIECKIEJ
STIFTUNG
FÜR DEUTSCH-POLNISCHE
ZUSAMMENARBEIT



Stosunki niemiecko-izraelskie – bliskie partnerstwo w niespokojnych czasach

Thomas Behrens

W ostatnich tygodniach i miesiącach Izrael, jak prawie żaden inny kraj, stanowił temat codziennych doniesień w niemieckiej prasie i telewizji. Wielokrotnie pojawiały się dyskusje o naciskach izraelskiego premiera Netanjahu na Waszyngton, aby Stany Zjednoczone, w obliczu potencjalnego zagrożenia nuklearnego ze strony Iranu, opowiedziały się po stronie Izraela. Po ujawnieniu informacji o ponownym dostarczeniu Izraelowi niemieckiej łodzi podwodnej rozpoczęła się publiczna dyskusja na temat niemieckiego eksportu zbrojeń do tego kraju. Osiągnęła ona punkt kulminacyjny w kwietniu, kiedy media oburzyły się wierszem autorstwa laureata nagrody Nobla, Güntera Grassa pod tytułem „Was gesagt werden muss“ („Co musi zostać powiedziane“), opublikowanym przez Süddeutsche Zeitung. W końcu pod koniec maja Prezydent Niemiec, Joachim Gauck wybrał się z wizytą państwową do Izraela, przy okazji której poruszył, między innymi, po raz któryś z kolei kwestię trwającego sporu o politykę zasiedlania obszarów palestyńskich oraz zasadniczego stosunku Republiki Federalnej Niemiec do swojego partnera z Bliskiego Wschodu.

W niniejszej analizie skoncentrujemy się na następującej kwestii: jak kształtuje się stosunek Niemiec do Izraela? Po wprowadzeniu i spojrzeniu na tło historyczne, przedstawione zostaną powiązania polityczne, gospodarcze i kulturowe stosunków bilateralnych. Na koniec, w świetle kwestii bieżących, takich jak problematyka osiedleńcza i debata na temat Iranu zostanie przedstawione, w jaki sposób rząd Niemiec, a w szczególności Kanclerz Merkel, stara się wywierać wpływ na Izrael i jakie jest nastawienie niemieckiej opinii publicznej do Izraela. Podsumowanie będzie zawierało krótki bilans i spojrzenie na rozwój stosunków bilateralnych w przeszłości.

1. Wprowadzenie

Podczas swojej wizyty w Izraelu w kwietniu 2008 roku, Kanclerz Niemiec Angela Merkel (CDU) dostąpiła po raz pierwszy

zaszczytu wygłoszenia przemówienia przed izraelskim parlamentem, Knesetem¹. Jej przemówienie zwróciło zatem odpowiednio dużą uwagę. Świadoma historycznego znaczenia tego momentu pani Kanclerz opowiedziała się godnie za partnerstwem pomiędzy Republiką Federalną Niemiec, a państwem izraelskim², a jej stanowisko spotkało się z ogromną aprobatą. Posłowie w Knesecie prawie podziękowali jej poprzez stojącą owację, co nie zdarza się często, a ówczesna Prezes Centralnej Rady Żydów w Niemczech – Charlotte Knobloch skomentowała, że Merkel w imponujący sposób przyznała się do historycznej odpowiedzialności Niemiec³. Jednakże Kanclerz Niemiec użyła w swoim przemówieniu pewnego sformułowania, które stanowi obecnie temat wyraźnie poważniejszej dyskusji w kontekście widocznego i coraz bardziej realnego zagrożenia nuklearnego Izraela ze strony Iranu. Merkel powiedziała: „Każdy rząd Niemiec i każdy Kanclerz Niemiec przede mną był odpowiedzialny za bezpieczeństwo Izraela ze względu na szczególną historyczną odpowiedzialność Niemiec. Owa historyczna odpowiedzialność Niemiec stanowi element racji stanu mojego kraju. Oznacza to, że bezpieczeństwo Izraela jest dla mnie, jako Kanclerz Niemiec, kwestią nigdy niepodlegającą negocjacji...“⁴. Już były Kanclerz Helmut Schmidt (SPD), który cieszy się wysokim poważaniem opinii publicznej za swoje wyważone opinie, wyraził przed dwoma laty publicznie swoje niezadowolenie

1. Wcześniej wyłącznie niemieccy Prezydenci Johannes Rau oraz Horst Köhler otrzymali pozwolenie na wystąpienie przed izraelskimi posłami w Knesecie w roku 2000 i 2005.
2. Angela Merkel, Przemówienie w Knesecie z dnia 18.3.2008, dostępne on-line pod adresem: <http://www.welt.de/politik/article1814071/Das-sagte-Kanzlerin-Angela-Merkel-vor-der-Knesset.html>.
3. Porównaj „Westerwelle lobt Merkel“ (Westerwelle chwali Merkel), w FAZ z dnia 20.3.2008.
4. Porównaj Angela Merkel, Kneset, źródło jak wyżej.



z kierunku polityki dotyczącej niemieckiej racji stanu obranej przez Merkel⁵ – wbrew powszechnie praktykowanym zwyczajom dyplomatycznym, według których poprzednik powinien powstrzymać się od szczegółowych ocen swojego następcy sprawującego funkcję Kanclerza!

Kiedy jednak świeżo wybrany Prezydent Niemiec Gauck wybrał Izrael za cel swojej pierwszej podróży pozaeuropejskiej i wypowiedział się w Tel Awiwie w zdecydowanie innym tonie niż Kanclerz, bezwarunkowe poparcie Merkel dla Izraela wywołało jeszcze więcej komentarzy⁶. Gauck powiedział: „Wstawiennictwo w sprawie bezpieczeństwa i prawa istnienia Izraela jest decydujące dla niemieckiej polityki”⁷. W ten sposób zrezygnował on z powtórzenia sformułowania mówiącego o niemieckiej racji stanu, co nie spotkało się z krytyką ze strony Izraela, ale zostało odebrane z zadowoleniem, jako kolejne przyznanie się Niemców do odpowiedzialności za Izrael. Należy jednak pamiętać, że polityka zagraniczna Niemiec musi być zawsze postrzegana jako wynik rozwiązań możliwych do przeforsowania w polityce wewnętrznej. Widać to w różnych deklaracjach Kanclerz i Prezydenta pokazujących, że relacje niemiecko-izraelskie stanowią bardzo drażliwy temat dla Berlina, począwszy od uznania przez Merkel w 2008 nieustającej odpowiedzialności za moralną katastrofę Holocaustu⁸, po

nieprzewidywalną i poważną sytuację kryzysową na Bliskim Wschodzie, co znalazło wydzźwięk w wypowiedzi Gaucka: „Nie chcę obmyślać każdego politycznego scenariusza wprowadzenia w życie zdania wypowiedzianego przez panią Kanclerz o tym, że bezpieczeństwo Izraela jest sprawą niemieckiej racji stanu, który mógłby ją postawić w bardzo trudnej sytuacji”⁹. Gauck miał tutaj na myśli sprzeciw niemieckiego parlamentu wobec interwencji zbrojnej poza granicami kraju oraz scenariusz możliwej eskalacji napięć pomiędzy Izraelem a Iranem, która mogłaby doprowadzić do wojny. Fakt, iż niemieccy żołnierze (na skutek popełnionej przez Trzecią Rzeszę zbrodni wobec Żydów) musieliby zostać skierowani na Bliski Wschód, jest dla wielu decydentów w Berlinie po prostu najgorszym możliwym do zaakceptowania skutkiem przejścia międzynarodowej, a także wojskowej odpowiedzialności przez zjednoczoną Republikę Federalną Niemiec.

2. Rozwój stosunków bilateralnych po roku 1949

Dlaczego jednak Kanclerz wypowiedziała się podczas swojego przemówienia w Knesecie w tak jednoznaczny sposób? Aby móc to lepiej zrozumieć, należałoby przyrzeć się bliżej historii stosunków niemiecko-izraelskich.

Pozycja Niemiec względem Izraela jest wyjątkowa i uwarunkowana odpowiedzialnością Niemiec za Shoah, systematyczne ludobójstwo około sześciu milionów Żydów europejskich w czasach narodowego socjalizmu. Bezpośrednio po wojnie nawiązanie oficjalnych stosunków pomiędzy założonym w roku 1948 państwem izraelskim, a założoną w roku 1949 Republiką Federalną Niemiec wydawało się całkowicie wykluczone. W Izraelu zabronione było używanie języka niemieckiego w radiu, teatrze oraz w kinie, jak również nie wolno było sprowadzać żadnych publikacji z Niemiec. Bojkot niemieckich produktów urósł prawie że do rangi narodowego obowiązku, a jeszcze długi czas później w każdym izraelskim paszporcie znajdowała się adnotacja „Dotyczy wszystkich krajów za wyjątkiem Niemiec”. Z drugiej strony spustoszone po wojnie

5. Schmidt zarzucił Kanclerz „zrozumiały ze względów emocjonalnych, ale nierozsądny pogląd” i powiedział, że Merkel skłania się „do przesady wynikającej ze świadomości, że ponosi odpowiedzialność za to, aby Żydzi nigdy już nie doświadczyli czegoś na miarę ludobójstwa”, porównaj <http://www.tagesspiegel.de/politik/nahost-politik-helmut-schmidt-kritisiert-merkels-israelpolitik/1806452.html>.

6. Porównaj Michael Stürmer, „Wofür deutsche Staatsraison steht“ (Za czym opowiada się niemiecka racja stanu?) w Die Welt z dnia 31.5.2012, dostępne on-line pod adresem: <http://www.welt.de/debatte/kommentare/article106399430/Wofuer-deutsche-Staatsraeson-steht.html>.

7. Joachim Gauck, Przemówienie w Tel Awiwie w dniu 29.5.2012, dostępne on-line pod adresem: http://www.bundespraesident.de/SharedDocs/Reden/DE/Joachim-Gauck/Reden/2012/05/120529-Israel-Empfang.html?jsessionid=AA17D5F03376DF80E3ABC212A42B163E.2_cid249.

8. Porównaj Angela Merkel, Kneset, źródło jak wyżej.

9. Joachim Gauck, Oświadczenie prasowe z dnia 29.5.2012, cytowane on-line w: Bergman, Ronen/Follath, Erich/ Keinan, Einat/ Nassauer, Otfried/ Schmitt, Jörg/ Stark, Holger/ Wiegold, Thomas/Wiefefe, Klaus, „Made in Germany“, w Der Spiegel nr 23/2012.



Niemcy koncentrowały się głównie na swoich własnych problemach. Odbudowa kraju, integracja mas uciekinierów i wypędzonych oraz zmaganie się z poczuciem winy za tragedie wojenne sprawiło, że Niemcy nie byli w stanie uporać się z przerażającym przestępstwem dokonany przez nich na narodzie żydowskim. Ponieważ jednak od początku lat pięćdziesiątych XX wieku stosunkowo nieprzerwanie dochodziło do pierwszych nieoficjalnych kontaktów pomiędzy rządami obu stron, które dwie dekady później miały przerodzić się w stosunki dyplomatyczne, odbudowanie relacji leżało w interesie obu państw i zależało w szczególności od osobistego porozumienia dwóch odpowiedzialnych, świadomych potęg władzy oraz spoglądających daleko w przyszłość mężów stanu: Davida Ben-Guriona i Konrada Adenauera. Izraelski rząd pod przewodnictwem izraelskiego Premiera Ben-Guriona udzielił Niemcom kredytu zaufania, dając im do zrozumienia, iż mają moralny obowiązek, aby z zapałem wspierać odbudowę Izraela. Rząd Niemiec pod przewodnictwem Kanclerza Adenauera ze swojej strony (jak oznajmił publicznie już w roku 1949 i 1951) postrzegał zadośćuczynienie i nawiązanie relacji z państwem Izrael oraz narodem żydowskim jako „najsłabszy obowiązek w duchu prawdziwej ludzkości”. Co prawda strona niemiecka pragnęła jednocześnie od dawna zostać ponownie przyjętą do międzynarodowej wspólnoty państw dzięki realizacji wiarygodnej polityki zadośćuczynienia. Pierwszym krokiem na tej drodze, zrealizowanym w celu rozwijania bilateralnych stosunków był Traktat Luksemburski zawarty w roku 1952. Rząd Niemiec zobowiązał się w nim do uznania niemieckiej winy oraz do reparacji wojennych względem Izraela pod postacią towarów i usług o wartości 3,5 miliarda marek. Co prawda w roku 1955, po odzyskaniu prawa do samodzielnej reprezentacji, cel w postaci stosunków dyplomatycznych z Izraelem zgodnie z doktryną Hallsteina utracił przejściowo swoje priorytetowe znaczenie ze względu na obawy, że wymiana ambasadorów pomiędzy Bonn a Tel Awiwem doprowadziłaby do uznania utworzonej dopiero co Niemieckiej Republiki Demokratycznej przez arabskie państwa. Jednakże historyczne spotkanie Adenauera i Ben-Guriona w marcu 1960 roku w Nowym Jorku doprowadziło w końcu do nawiązania stosunków dyplomatycznych pomiędzy oboma państwami, które po zakończeniu ich kadencji zostały oficjalnie ustanowione 12 maja 1965 roku. Następnym rządowi udało się zbudować na tej podstawie jak najbardziej „normalne” relacje. Kwestie gospodarcze

oraz ciężar niemieckiej historii tworzyły wzajemne powiązania lub przypominały ciągle o konieczności prowadzenia dialogu. Z drugiej strony tematy nadrzędne oraz nastawienie obu stron doprowadziły w kolejnych dekadach do stopniowego pogarszania się stosunków, aż do lat dziewięćdziesiątych dwudziestego wieku. Socjaldemokratyczna polityka odprężenia podsyciła obawy Izraela, że Niemcy są gotowe poświęcić swoje wyjątkowe relacje z Izraelem na rzecz lepszych stosunków ze Związkiem Radzieckim. Kryzys naftowy z początku lat siedemdziesiątych dwudziestego wieku doprowadził do silnej ekonomizacji niemieckiej polityki zagranicznej i dawał pierwszeństwo interesom Niemiec związanym z importem ropy naftowej oraz handlem zagranicznym realizowanym na linii Niemcy – Arabia Saudyjska oraz świat arabski. W kwestii praw Palestyńczyków niemieccy przedstawiciele domagali się natomiast od Izraela, w kontekście szeroko rozumianej polityki bliskowschodniej (razem z EWP), aby ten wycofał się z terenów zdobytych podczas Wojny Sześciodniowej w roku 1967 prowadzonej przeciwko Egiptowi, Syrii i Jordanii. Kiedy prawicowy Premier Begin jeszcze bardziej zaostrzył politykę osiedleńczą Izraela, stosunki na linii Izrael-Niemcy osiągnęły punkt krytyczny za czasów rządu Schmidta. Do ich poprawy doszło dopiero pod koniec lat osiemdziesiątych dwudziestego wieku, za kadencji Helmuta Kohla. Kanclerzowi jedności udało się rozwiązać izraelskie wątpliwości dotyczące rosnących w siłę Niemiec i zdobyć zaufanie Izraela poprzez mniejsze publiczne piętnowanie jego polityki, a ważne osobistości, takie jak prezydent Weizsäcker, pomimo chwilowego wybuchu prawicowego ekstremizmu przysłużyły się temu, jak Niemcy były postrzegane od strony moralnej. Pomimo istniejącego przekonania, iż kolejny kanclerz – socjaldemokrata Schröder reprezentował ponownie chłodny stosunek do Izraela i tamtejszych polityków, co można wywnioskować z jego absencji w Tel Awiwie na obchodach 40 rocznicy bilateralnych stosunków z Niemcami. Dobre niemiecko-izraelskie stosunki nie były już zasadniczo burzone od tamtej pory. Schrödera rozżłościło przyzwolenie Izraela na wojnę w Iraku w roku 2003, a polityka energetyczna kraju sprawiła, iż musiał zająć się niemieckimi kontaktami handlowymi z państwami arabskimi. Jednakże wysiłki Ministra Spraw Zagranicznych, Fischera, na rzecz negocjacji pokojowych z Palestyńczykami i (omawiane później) zaawansowane kontrakty zbrojeniowe z Izraelem pokazują, że Niemcy także w czasach rządów Czerwono-Zielonej koalicji byli znaczącym partnerem stojącym po stronie Izraela.



Z drugiej strony, od roku 2005 rząd pod przewodnictwem Kanclerz Merkel nie pozostawia cienia wątpliwości co do szczególnego charakteru stosunków politycznych między Niemcami a Izraelem, co potwierdzają odbywające się co roku od 2008 niemiecko-izraelskie konsultacje rządowe. Ich symboliczny wydźwięk jest podobny do wydźwięku wspólnego posiedzenia gabinetu niemieckich i polskich członków rządu w lecie 2011 roku w Warszawie, a w ramach tych konsultacji rząd Niemiec omawia regularnie z przedstawicielami strony izraelskiej możliwe polepszenie przede wszystkim stosunków gospodarczych i społecznych dla stworzenia wystarczająco silnych podstaw do stosunków bilateralnych w przyszłości¹⁰.

3. Współczesny stosunek Niemiec do Izraela

Kiedy przyjrzymy się dokładniej obszarom polityki, gospodarki i kultury, to można stwierdzić, że współczesne stosunki bilateralne pomiędzy oboma państwami są pozytywne i tak ożywione, jak nigdy wcześniej.

Na płaszczyźnie politycznej odnosi się to – poza obecnymi wyzwaniem związany z kwestią Palestyńczyków i Iranu – także do wymiany dyplomatycznej oraz współpracy przy projektach społecznych. Poprzez stałą intensyfikację i zacieśnianie relacji współpraca polityczna obu państw od roku 1965 jest oficjalnie określana jako „bliska i przyjacielska”. Niemieckie Ministerstwo Spraw Zagranicznych wskazuje, że wyjątkowe relacje z Izraelem „stanowią jeden z głównych filarów niemieckiej polityki zagranicznej”, wyrazem czego jest sformułowanie, że Niemcy są gotowi opowiedzieć się za prawem do istnienia państwa Izrael. Co prawda niemieckie zaangażowanie

w konflikty na Bliskim Wschodzie opiera się zawsze w pierwszej kolejności na przesłance utrzymywania dobrych stosunków ze stronami konfliktu, jednakże pozostając w zgodzie z tą polityką, rząd Niemiec odgrywa w ramach struktur Unii Europejskiej rolę aktywnego partnera wspierającego wysiłki na rzecz pokoju, przy jednoczesnym zagwarantowaniu interesów Izraelczyków. Taka linia w polityce zagranicznej określa z jednej strony postępowanie Niemiec w ramach Organizacji Narodów Zjednoczonych, jak również dotyczy dialogu pomiędzy Izraelczykami a Palestyńczykami, a także konfliktów pomiędzy Izraelem a Iranem. Poza tym rząd Niemiec wspiera z drugiej strony włączanie Izraela w struktury Unii Europejskiej w ramach polityki przyłączania. A na polu międzynarodowych gremiów Niemcy zwalczają – w znacznej mierze ze względu na swoją odpowiedzialność historyczną – wszelkie formy antysemityzmu, rasizmu oraz ksenofobii¹¹.

Obok dobrych stosunków politycznych, to przede wszystkim stosunki gospodarcze stanowią zasadniczy czynnik stabilizujący bliską współpracę pomiędzy oboma państwami. Stanowią one regularnie najważniejszy punkt wspomnianych wcześniej niemiecko-izraelskich konsultacji rządowych. Podczas ostatniej rundy konsultacji najważniejsze poruszane kwestie dotyczyły intensyfikacji współpracy na polu energii odnawialnej oraz wydajności energetycznej sektora transportu, jak również badań i rozwoju technologii mających zastosowanie praktyczne i przemysłowe¹².

Aby lepiej zrozumieć znaczenie współpracy gospodarczej dla stosunków z Izraelem należy pamiętać, że ze względu na swoje rozmiary Izrael podlega znacznym ograniczeniom gospodarczym; rynek wewnętrzny jest ograniczony, a dostęp do innych rynków w regionie prawie nie istnieje. Dlatego też kraj ten, rozpoczynając przede wszystkim od eksportu artykułów rolnych, wraz z upływem czasu skoncentrował się silnie na potencjale eksportowym związany z przemysłem

10. Porównaj odnośnie stosunków historycznych: Michael Wolffsohn/ Thomas Brechenmacher, Izrael, w: Schmidt, Siegmund/ Hellmann, Gunther/ Wolf, Reinhard (Hg.), Handbuch zur deutschen Außenpolitik (Podręcznik niemieckiej polityki zagranicznej), Wiesbaden 2007; Johannes Gerster, Vierzig Jahre deutsch-israelische Beziehungen (Czterdzieści lat stosunków niemiecko-izraelskich) w: Die Politische Meinung nr 426 (maj 2005); Marion Böhm, Weiter Weg der Annäherung (Długa droga do przybliżenia), dostępne on-line pod adresem: <http://www.zdf.de/ZDF/zdfportal/web/ZDF.de/Dokumentation/2941938/5283856/b320dd/Weiter-Wegder-Annaeherung.html>.

11. Porównaj Auswärtiges Amt (Niemieckie Ministerstwo Spraw Zagranicznych), Politische Beziehungen zu Israel (Polityczne stosunki z Izraelem), dostępne on-line pod adresem: http://www.auswaertigesamt.de/DE/Aussenpolitik/Laender/Laenderinfos/Israel/Bilateral_node.html#doc341270bodyText1.

12. Porównaj “Netanjahus Hauptanker” (Główny filar Netanjahu) w: FAZ z dnia 1.2.2012.



zbrojeniowym, tekstylnym i branżą tworzyw sztucznych, a od około 20 lat ukierunkował się na przemysł wysokiej technologii. Kraj ten prowadzi też intensywny handel zagraniczny. Izrael już od dawna nie jest „krajem pomarańczy i awokado” – krajem rozwijającym się, który w latach siedemdziesiątych XX wieku był znany głównie ze względu na przemysł rolniczy. Obecnie Izrael to bazujący na wiedzy kraj wysoko uprzemysłowiony, znajdujący się pod wpływem zachodnim lider w branży wysokich technologii. Wyniki gospodarcze plasują Izrael wśród 30 najbogatszych państw globalnej gospodarki. Posiada on także potencjał, aby stać się centrum gospodarczym Bliskiego Wschodu. Jako jedyny kraj na całym świecie Izrael posiada podpisane Porozumienie o Wolnym Handlu zarówno z Unią Europejską, jak i ze Stanami Zjednoczonymi¹³.

Niemcy to najważniejszy partner gospodarczy Izraela w Unii Europejskiej. W skali globalnej Izrael utrzymuje jednak jeszcze bardziej intensywną wymianę handlową niż z Niemcami ze Stanami Zjednoczonymi i Chinami¹⁴. Po rekordowym roku 2008 (5,85 miliarda dolarów amerykańskich), oraz naznaczonym piętnem kryzysu roku 2009 (4,80 miliardów dolarów amerykańskich) w roku 2010 obroty generowane przez niemiecko-izraelską wymianę handlową znacznie wzrosły, aby w roku 2011 osiągnąć nowy, rekordowo wysoki poziom 6,51 miliardów dolarów amerykańskich.

Podczas gdy eksport do Niemiec obejmuje przede wszystkim produkty chemiczne i elektrotechniczne oraz mechanikę precyzyjną i produkty optyczne, Izrael importuje z Niemiec w szczególności wyroby chemiczne, maszyny i pojazdy mechaniczne. Produkty Made in Germany cieszą się w Izraelu wysokim poważaniem, a niemieckie przedsiębiorstwa są mocno zaangażowane w przetargi dotyczące projektów infrastrukturalnych. Z drugiej strony niemieccy partnerzy obiecują sobie zyski związane z długoterminowym potencjałem wzrostu Izraela oraz

poszukują dostępnego tam know-how – szczególnie w odniesieniu do rynków krajów trzecich – które można wykorzystać na potrzeby zakrojonej na szeroką skalę współpracy. Jedynie polityczna stagnacja dotycząca procesu pokojowego hamuje jeszcze silniejsze powiązania gospodarcze¹⁵.

Obecnie ponad 60 000 niemieckich firm i przedsiębiorstw utrzymuje kontakty gospodarcze z firmami izraelskimi, na przykład jako joint venture, w celu wymiany informacji i technologii. Niemieckie przedsiębiorstwa, takie jak SAP, Henkel, Siemens lub Daimler zdążyły już założyć biura lub zakłady produkcyjne w Izraelu, natomiast firmy izraelskie inwestują w Niemczech, przede wszystkim w branży mieszkaniowej i obiektów biurowych, domów opieki oraz branży hotelowej. Kontakty gospodarcze są utrzymywane w ramach Izraelsko-Niemieckiej Izby Przemysłowo-Handlowej, która od ponad 40 lat ma swoje przedstawicielstwo w Izraelu, a od roku 1995 stanowi część sieci niemieckich zagranicznych izb handlowych. Jest ona związana z powstałym już w roku 1967 Niemiecko-Izraelskim Stowarzyszeniem Gospodarczym (DIW), przez co ma w obu krajach podobnie silne powiązania¹⁶.

Ważne powiązania istnieją ponadto w ramach projektów naukowo-technicznych. Przykładowo, w ramach ukierunkowanego promowania współpracy gospodarczo-naukowej istnieje możliwość bardziej wydajnego wykorzystania ograniczonych zasobów wodnych i energetycznych¹⁷. W ten sposób możliwe jest poprawienie lokalnych warunków życia, aby ograniczyć polityczne napięcia w regionie. A ponieważ Niemcy stają się liderem w rozwoju branży energii odnawialnej, to na tym polu istnieją ogromne możliwości promowania różnorodnych

13. Porównaj Martin Kloke, 40 Jahre deutsch-israelische Beziehungen (40 lat stosunków niemieckoizraelskich), dostępne on-line pod adresem: <http://www.bpb.de/izpb/25044/40-jahre-deutschisraelische-beziehungen?p=all>.

14. Porównaj Stefan Kuntze, Die deutsch-israelischen Wirtschaftsbeziehungen (Niemiecko-izraelskie stosunki gospodarcze), dostępne on-line pod adresem: <http://www.diik.de/>.

15. Porównaj Auswärtiges Amt (Niemieckie Ministerstwo Spraw Zagranicznych), Politische Beziehungen zu Israel (Polityczne stosunki z Izraelem), dostępne on-line pod adresem: http://www.auswaertigesamt.de/DE/Aussenpolitik/Laender/Laenderinfos/Israel/Bilateral_node.html#doc341270bodyText2.

16. Porównaj Kuntze, Stosunki gospodarcze, źródło jak wyżej; Auswärtiges Amt (Niemieckie Ministerstwo Spraw Zagranicznych), Stosunki gospodarcze, źródło jak wyżej; Deutsch-Israelische Wirtschaftsvereinigung e.V. (Niemiecko-Izraelskie Stowarzyszenie Gospodarcze), zobacz on-line pod adresem: <http://www.d-i-w.de>.

17. Porównaj Kuntze, Stosunki gospodarcze, źródło jak wyżej.



i konstruktywnych impulsów dla Izraela w ramach stosunków bilateralnych.

Na płaszczyźnie społeczno-kulturowej stosunki bilateralne przedstawiają się również w pozytywnym świetle. Ścisła współpraca pomiędzy scenami kulturowymi obu krajów, liczne programy wymiany oraz różnorodne partnerstwa między miastami oraz gminami (około 100) oraz jednostkami oświatowymi stanowią dowód na istnienie ożywionego dialogu kulturowego. Ze strony niemieckiej w proces ten zaangażowane są przede wszystkim DAAD, Instytut Goethego oraz Fundacja im. Alexandra von Humboldta. Polityczne Fundacje, Kościół, poszczególne landy oraz prywatne fundacje można w równorzędnym stopniu nazwać pionierami, jak i pośrednikami tego procesu. Nie można także zapominać o znacznej liczbie projektów dotyczących zaawansowanych prac nad rozliczeniem się z Holocaustem oraz poświęconych pamięci jego ofiar. Można tutaj przywołać współpracę związaną z miejscem pamięci Yad Vashem, które na mocy paktu rządowego z 1 lutego 2012 zostanie rozbudowane w latach 2012-2021 nakładem finansowym wynoszącym 10 milionów Euro¹⁸.

4. Aspekty niemieckiej polityki w stosunku do Izraela w kontekście kwestii bieżącej

4.1. Izraelsko-palestyński spór dotyczący zasiedleń i pytanie: kto w Niemczech decyduje o tym, jak wyglądają stosunki niemiecko-izraelskie?

Spoglądając z perspektywy historycznej można zauważyć, że konflikt izraelsko-palestyński stanowi jeden z nadal nierozwiązanych punktów zapalnych w stosunkach niemiecko-

izraelskich. Na przestrzeni kilku ostatnich miesięcy postępowanie rządu Netanjahu na terytorium palestyńskim często stawało się powodem do krytyki partnera Niemiec na Bliskim Wschodzie. Kluczową kwestią jest przy tym brak możliwości pogodzenia ekspansywnej polityki osiedleńczej Izraela, mającej na celu tworzenie faktów dokonanych i stanowiska Niemiec, opowiadających się za osiągnięciem kompromisu z Palestyńczykami.

Od momentu rozpoczęcia procesu pokojowego na początku lat dziewięćdziesiątych, polityce rządu niemieckiego przyświeca – odgrywająca także rolę na arenie międzynarodowej – idea tak zwanego rozwiązania opartego na koncepcji *dwóch państw*¹⁹. Niepowodzenie w realizacji planu działania Roadmap w roku 2005 wskazuje wyraźnie, że w obliczu wielu kwestii problematycznych trudno będzie znaleźć kompleksowe rozwiązanie. Skuteczne negocjacje muszą uwzględniać najróżniejsze aspekty: pytanie o granice i status przyszłego państwa palestyńskiego w obliczu prawa międzynarodowego, o przyszłość osiedli żydowskich na Zachodnim Brzegu Jordanu oraz we wschodniej części Jerozolimy, o kontrolę nad Jerozolimą po przedsięwzięciu obustronnych środków zaradczych mających na celu zapewnienie bezpieczeństwa, o palestyńskich uchodźców oraz podział i zarządzanie zasobami, w szczególności wodnymi. Dla decydentów po stronie niemieckiej jedynym rozwiązaniem dającym rzeczywistą gwarancję możliwego do zaakceptowania i trwałego rozwiązania konfliktu, jest osiągnięcie wzajemnego porozumienia pomiędzy obiema stronami²⁰.

Osiedla izraelskie na zajętych obszarach stanowią w tym kontekście decydującą przeszkodę. Dla Palestyńczyków zaawansowana budowa osiedli i ulic przeznaczonych wyłącznie do użytku osadników oznacza coraz silniejsze rozczłonkowanie ich terytorium oraz utratę obszarów rolniczych i zasobów wodnych. Tym samym polityka rządu izraelskiego niesie ze sobą znaczące pogorszenie możliwości rozwoju państwa

18. Porównaj The Israel-Project (Wyd.), Deutsch-israelische Beziehungen (Niemiecko-izraelskie stosunki), dostępne on-line pod adresem: <http://www.theisraelproject.org/site/apps/nlnet/content2.aspx?c=hsJPK0PIJpH&b=4339673&ct=5111629>; Auswärtiges Amt (Niemieckie Ministerstwo Spraw Zagranicznych), Kultur- und bildungspolitische Beziehungen zu Israel (Stosunki z Izraelem w zakresie kultury i oświaty), dostępne on-line pod adresem: http://www.auswaertigesamt.de/DE/Aussenpolitik/Laender/Laenderinfos/Israel/Bilateral_node.html#doc341270bodyText4.

19. Porównaj Wolfssohn/ Brechenmacher, Izrael, źródło jak wyżej; „Merkels Mahnungen“ (Napomnienia Merkel), w SZ z dnia 20.1.2012.

20. Porównaj Muriel Asseburg, Punkty zapalne w stosunkach izraelsko-palestyńskich, dostępne on-line na: <http://www.bpb.de/izpb/9609/israelisch-palaestinisische-streitfragen?p=all>.



palestyńskiego²¹. Dlatego też wszystkie ostatnie rządy Niemiec reprezentowały w tej kwestii stanowisko odrzucające środki podejmowane przez Izrael: niezależnie od tego, czy był to rząd SPD i Zielonych, chadecji i SPD, czy też chadecji i FDP²². Stanowisko to obrazuje przykładowo ciągłość niemieckiej polityki na Bliskim Wschodzie, mającej na celu wyrównanie pozycji Izraela i jego sąsiadów.

Różnice w polityce względem Izraela można zauważyć przede wszystkim w odniesieniu do liderów poszczególnych rządów. Za czasów czerwono-zielonego rządu Niemiec, kompetencje na obszarze konfliktu na Bliskim Wschodzie leżały zdecydowanie w gestii Ministra Spraw Zagranicznych, Fischera (Zieloni). Skoncentrował się on przede wszystkim na uwzględnieniu roli Organizacji Wyzwolenia Palestyny (PLO) oraz Autonomii Palestyńskiej, podczas gdy Kanclerz Schröder (SPD) położył nacisk na relacje z innymi państwami²³.

W przeciwieństwie do swoich poprzedników Merkel określiła stosunki z Izraelem jako kwestię należącą do kompetencji szefa rządu. Zarówno za czasów Ministra Spraw Zagranicznych Steinmeiera (SPD) w wielkiej koalicji²⁴, jak również podczas kadencji jego następcy Westerwelle (FDP) za czasów czarno-żółtej koalicji. Wpływ na to miały z jednej strony niewątpliwie lepsze stosunki Niemiec z USA pod rządami Merkel (w przeciwieństwie do rządów Schrödera), jako że Stany Zjednoczone są najbliższym powiązane z Izraelem na całym świecie i grają pierwsze skrzypce, jeżeli chodzi o proces pokojowy na Bliskim Wschodzie²⁵.

Decydującą rolę dla tak osobistego zaangażowania Kanclerz w sprawy Izraela odgrywa z drugiej strony biografia Merkel. Jej przyznanie się do odpowiedzialności Niemiec za Izrael jest postrzegane jako konsekwencja jej socjalizacji w NRD, która

nie uznawała Izraela i odmawiała przejęcia jakiegokolwiek odpowiedzialności za faszyzm i Holocaust. Dlatego też Merkel w sposób bardziej wyraźny niż inni Kanclerze przed nią, uznaje historyczną odpowiedzialność Niemiec i opowiada się za bliskimi stosunkami niemiecko-izraelskimi²⁶.

Poza tym, jako Minister w gabinecie Kohla, Merkel nauczyła się że Kanclerze, którzy sami decydują o kierunku polityki zagranicznej, mogą liczyć na niezwykle duży medialny rozgłos w kontekście polityki międzynarodowej²⁷. Dlatego też, tak jak i w polityce europejskiej, także w polityce względem Izraela Merkel przejmującą rolę. Jak swego czasu Kohl, reprezentuje ona pogląd, że dystansowanie się i publiczna krytyka partnera izraelskiego jedynie pogarszają bilateralne stosunki i umniejszają znaczenie Niemiec na Bliskim Wschodzie. Stąd, podczas oficjalnych okazji, Kanclerz stara się wyraźnie okazać przyjazne nastawienie. W odniesieniu do spornej kwestii polityki osiedleńczej, krytyczne stanowisko Berlina jest jednakowoż realizowane poprzez dyplomację telefoniczną. W bezpośrednich rozmowach z Netanjahu, Merkel usiłuje – jak sama twierdzi, „w otwarty, prostolinijny i przyjazny sposób”²⁸ wyrazić swoje niezadowolenie z powodu braku postępów w procesie pokojowym, przy czym jej osobista krytyka, która miała miejsce w roku 2011, wyciekła w międzyczasie do prasy. Prasa doniosła o jednej „wyjątkowo kontrowersyjnej rozmowie telefonicznej”²⁹, podczas której doszło do „potyczki słownej obu przywódców dotyczącej budowy osiedli”³⁰. Nie wydaje się to jednak zmieniać faktu, że niemiecka Kanclerz jest zasadniczo postrzegana jako solidny partner stojący po stronie Izraela. Kiedy na przykład w lutym 2012 roku Westerwelle obiecał władzom palestyńskim, że rozważona zostanie kwestia mianowania ich przedstawiciela ambasadorem w Berlinie, Merkel uznała te obietnice za przedwczesne i odrzuciła tę propozycję³¹.

21. Porównaj Asseburg, Punkty zapalne, źródło jak wyżej.

22. Porównaj Muriel Asseburg/ Jan Busse, Polityka Niemiec wobec Izraela, dostępne on-line na: [http://www.swpberlin.org/fileadmin/contents/products/fachpublikationen/29_Asseburg_Busse_Final%20\(2\).ks.pdf](http://www.swpberlin.org/fileadmin/contents/products/fachpublikationen/29_Asseburg_Busse_Final%20(2).ks.pdf); Wolfsohn/ Brechenmacher, Izrael, źródło jak wyżej.

23. Porównaj. Asseburg/ Busse, Polityka Niemiec, źródło jak wyżej; Wolfsohn/ Brechenmacher, Izrael, źródło jak wyżej.

24. Porównaj Asseburg/ Busse, źródło jak wyżej.

25. Porównaj Asseburg/ Busse, źródło jak wyżej.

26. Porównaj Asseburg/ Busse, źródło jak wyżej.

27. Gerd Langguth, Angela Merkel, Monachium 2010.

28. „Netanjahu zu Besuch in Berlin“ (Wizyta Netanjahu w Berlinie), w FAZ z dnia 8.4.2011.

29. Daniel Brössler, „Merkel beruhigt Israels Regierung“ (Merkel uspokaja rząd izraelski), w SZ z dnia 8.4.2011.

30. Netanjahu zu Besuch (Wizyta Netanjahu) w FAZ, źródło jak wyżej.

31. Porównaj. „Westerwelle verprellt Palästinenser“ (Westerwelle irytuje Palestyńczyków), w Der Spiegel Nr. 19/2012.



Eksperci, do których zalicza się przedstawiciel Fundacji im. Konrada Adenauera w Tel Awiwie, Michael Mertes, postrzegają politykę Merkel jako spełniającą swój cel. Mertes mówi: „Uważam, że dzięki tego typu działaniom Niemcy są raczej w stanie wywierać wpływ na swoich izraelskich partnerów, jako że Izrael nie posiada obecnie tak wielu sprzymierzeńców”³². Przy okazji wskazuje on jednocześnie na ogromną popularność Merkel w Izraelu³³ i na duże znaczenie Niemiec w obliczu Unii Europejskiej, która nie jest postrzegana jako poważny gracz w kontekście polityki światowej. Niniejszą ocenę można co prawda nieco zrelatywizować, kiedy uzupełnimy ją o komentarz Günthera Nonnenmachera: „Niemcy nie mają na Bliskim Wschodzie takiego wpływu jak militarna światowa potęga – Ameryka, a także na arenie dyplomatycznej możemy mówić jedynie o przeciętnych wpływach”³⁴.

4.2. Izrael, Iran i wiersz Grassa – zagrożony pokój na Bliskim Wschodzie oraz ograniczony światopogląd niemieckiej opinii publicznej.

Obecnie, jeżeli chodzi o stosunki niemiecko-izraelskie, w centrum uwagi opinii publicznej znajduje się napięta politycznie kwestia bezpieczeństwa ze względu na możliwe przyszłe zagrożenie nuklearne Izraela ze strony Iranu.

Od początku roku można zaobserwować wyraźne ożywienie międzynarodowej debaty na ten temat. Jak należy rozsądnie

podchodzić do reżimu w Teheranie biorąc pod uwagę planowane zbrojenia, które według ekspertów są już od dawna przygotowane³⁵, a teraz zaczynają jedynie nabierać bardziej konkretnych kształtów? Najpóźniej od momentu, kiedy premier Netanjahu nie otrzymał w Waszyngtonie od prezydenta Obamy koniecznego wsparcia dla izraelskiego uderzenia prewencyjnego na Iran, szeroka opinia publiczna w Niemczech wykazuje żywotne zainteresowanie kwestią zarówno możliwych działań skierowanych przeciwko Iranowi, jak i oceną roli Izraela. Obama powiedział 5 marca 2012 roku, podkreślając nadal możliwe do zrealizowania rozwiązanie dyplomatyczne, że USA znają „koszty każdego rozwiązania militarnego”³⁶. Niemiecka prasa skomentowała to pisząc, że Obama pozostał przy swoim zdaniu, podczas gdy rząd Izraela chciał podjęcia szybkich kroków. „Jednakowoż nawet biorąc pod uwagę ograniczone możliwości militarne Izraela oraz ograniczoną wolę Ameryki (...) nie wydaje się, aby istniała możliwość spokojnej realizacji programu budowy bomb atomowych”³⁷.

Kiedy 20 marca rząd niemiecki, na mocy umowy zawartej przez Merkel (jak już wcześniej miało to miejsce pod rządami Kanclerza Kohla w 1991 i 1995 oraz Kanclerza Schrödera w 2005) wyraził zgodę na dostarczenie do Izraela łodzi podwodnej typu Delfin, której możliwości techniczne pozwalają na wyposażenie jej w broń atomową, doszło do rozwoju dyskusji z uwzględnieniem roli Niemiec³⁸. Izraelska polityka rządu Netanjahu w stosunku do Teheranu została poddana w wątpliwość oraz zaczęto się zastanawiać nad zasadnością wsparcia polityki obronnej kraju przez rząd Niemiec. Rozgorzała dyskusja osiągnęła punkt kulminacyjny po tym, jak 4 kwietnia gazeta *Süddeutsche Zeitung* opublikowała wiersz Günthera Grassa, zatytułowany „Was gesagt werden muss” („Co musi zostać powiedziane”), w którym niemiecki laureat nagrody Nobla ubolewa nad tym, że „potęga atomowa Izraela zagraża i tak już kruchemu pokojowi na świecie”. Autor, który „dość już ma hipokryzji Zachodu” wyraża swoje przerażenie tym, iż Izrael otrzymał łódź podwodną „z jego kraju” i opisuje

32. „Israel spürt internationale Isolation“ (Izrael czuje międzynarodową izolację), wywiad z Michaeliem Mertesem w radiu niemieckim dnia 4.10.2011, dostępny on-line na: http://www.dradio.de/dlf/sendungen/interview_dlf/1569364/.

33. W tym kontekście warto przypomnieć wyróżnienia Angeli Merkel, która została odznaczona honorowym tytułem doktorskim przez izraelskie uniwersytety, Uniwersytet w Jerozolimie (2007) i Tel Awiwie (2011) oraz jest laureatką Nagrody Leo-Baecka 2007.

34. Günther Nonnenmacher, „Historische Verantwortung“ (Odpowiedzialność historyczna) w *FAZ* z dnia 19.3.2008.

35. Porównaj z przedstawieniem negocjacji z reżimem w Teheranie we wspomnieniach Joschki Fishera „I'm not convinced. Der Irakkrieg und die rot-grünen Jahre: (Nie jestem przekonany. Wojna w Iraku i lata panowania czerwono-zielonej koalicji), Kolonia 2010.

36. Reymer Klüver/ Peter Münch, „Obama: Ich dulde keine Atomwaffen im Iran“ (Obama: Nie będę tolerował żadnej broni atomowej w Iranie) w *SZ*, z dnia 6.3.2012.

37. „Kein Platz für Spielräume“ (Nie ma miejsca na swobodę działania), w *SZ* z dnia 6.3.2012.

38. Porównaj. „Made in Germany“, w *Der Spiegel*, źródło jak wyżej.



decyzję rządu Merkel jako „wyrażoną giętkim językiem próbę zadośćuczynienia”³⁹.

Po opublikowaniu utworu jego autor był wielokrotnie krytykowany⁴⁰. Z jednej strony opinia publiczna była zgodna co do tego, że człowiek pokroju Grassa, który sam służył w Waffen-SS i ze względu na zbyt późne przyznanie się do swojej niechlubnej przeszłości, (co uczynił dopiero w roku 2006), stracił wszelki autorytet moralny w odniesieniu do państwa izraelskiego, nie powinien w podtekście wiersza podejmować próby rehabilitacji własnej przeszłości⁴¹. Z drugiej strony, komentatorzy przeciwstawili się opinii Grassa twierdząc jednoznacznie, że to nie Tel Awiw pełni rolę agresora, ale Teheran. Stawianie Izraela i Iranu na równi jest „niezbyt błyskotliwe, a raczej absurdalne”, jak twierdzi na przykład Minister Spraw Zagranicznych Westerwelle⁴².

Jeżeli przyjrzymy się jednak debacie telewizyjnej (jak na przykład tej w ulubionym politycznym talk show Maybritt Illner pod tytułem „Ist Kritik an Israel wirklich ein Tabu?”⁴³ („Czy krytyka Izraela stanowi naprawdę temat tabu?”) lub prasowej (jak przykładowo artykułowi opublikowanemu przez Spiegel i zatytułowanemu „Made in Germany”⁴⁴) dotyczącej stosunków niemiecko-izraelskich oraz zawarcia umowy na dostawę łodzi podwodnej, to nasuwają się następujące spostrzeżenia: po pierwsze, niemiecka debata dotycząca Izraela jest nadal

39. Günter Grass, Co musi zostać powiedziane, w SZ z dnia 4.4.2012.

40. „Grass wehrt sich gegen Kampagne“ (Grass wzbrania się przed kampanią), w Die Zeit z dnia 5.4.2012, dostępne on-line na: <http://www.zeit.de/politik/deutschland/2012-04/grass-reaktion>.

41. Porównaj Frank Schirrmacher, „Was Grass uns sagen will“ (Co Grass chce nam powiedzieć) w FAZ z dnia 5.4.2012.

42. Guido Westerwelle „Israel und Iran auf eine gleiche moralische Stufe zu stellen ist absurd“ (Stawianie Izraela i Iranu pod względem moralnym na równi jest absurdem), w Bild am Sonntag z dnia 8.4.2012, dostępne on-line na: <http://www.bild.de/politik/inland/guido-westerwelle/anti-israel-gedichtaussenminister-antwortet-guenter-grass-23537798.bild.html>.

43. „Maybritt Illner“ z dnia 12.4.2012, dostępne on-line na: <http://www.zdf.de/ZDFmediathek/beitrag/video/1617514/Grass-am-Pranger->

44. Made in Germany“, Der Spiegel, źródło jak wyżej.

jeszcze proporcjonalnie – i to nie tylko w odniesieniu do Grassa – prowadzona pod egidą odpowiedzialności historycznej. Krytyka Izraela stanowi kwestię szczególnie drażliwą ze względu na zaszczości historyczne. A po drugie da się zauważyć, iż pacyfistyczne nacechowanie społeczno-politycznego dyskursu uprawianego przez Republikę Federalną Niemiec po wojnie sprawia, iż publiczna dyskusja nosi piętno nakazu wstrzymywania się od wszelkich działań o charakterze militarnym. W odniesieniu do interesów dotyczących przemysłu zbrojeniowego, polityka wobec Izraela stoi pod dwoma znakami zapytania, jak wyraża to Der Spiegel: „Czy Niemcy, będąc krajem sprawców mają prawo pomagać Izraelowi, krajowi ofiar, przy odbudowie jego pozycji mocarstwa nuklearnego, którego celem jest eliminacja setek tysięcy istnień ludzkich?” oraz „Czy Berlin nieumyślnie wspiera wyścig zbrojeń na Bliskim Wschodzie?”.

Kwestia bezpieczeństwa Izraela na Bliskim Wschodzie jest świadomie zbyt lakonicznie poruszana w publicznej debacie. W kontekście programu raketowego opracowywanego przez Iran, atakom cybernetycznym oraz zakrojonym na szeroką skalę zbrojeniom w regionie, Izrael postrzega się jako „najbardziej zagrożony kraj świata”⁴⁵. Faktem jest, iż Izrael posiada podpisany tylko jeden traktat pokojowy z sąsiadującym Egiptem, wynegocjowany przez Sadata i w międzyczasie obalonego Mubaraka. Na północy ludność izraelska czuje się narażona na ataki Hezbollahu, na północnym wschodzie rządzi reżim Assada w Syrii, na zachodzie i południu trzeba stawić czoła częściowo radykalnym Palestyńczykom, a Iran leży także na tyle blisko, że Izrael znajduje się w jego zasięgu militarnym. Były ambasador Izraela w Niemczech, Avi Primor, zwracał z naciskiem uwagę na to, że rząd i większość ludności Izraela postrzega rozwój sytuacji w świecie arabskim jako coraz większe zagrożenie i jedyne rozwiązanie, jakie widzi to wzmocnienie własnych możliwości obrony. „Pokój (...)”, jak to dosłownie ujął Primor „wydaje się być dla władz izraelskich jedynie niebezpieczną utopią”⁴⁶.

45. „Netanjahu: Israel am meisten von Raketen bedrohtes Land“ (Izrael jako kraj najbardziej zagrożony przez rakiety), dostępne on-line na: <http://www.stern.de/panorama/israel-am-meisten-von-raketenbedrohtes-land-1833939.html>.

46. Avi Primor, „Sorge um den Frieden“ (Troska o pokój) w Die Politische Meinung Nr. 508 (marzec 2012).



Stanowisko to nie znajduje głębszego odbicia w przekonaniach niemieckiej opinii publicznej⁴⁷. W ankiecie, przeprowadzonej na zlecenie Sterna w przeddzień wizyty Gaucka w Izraelu, 70 procent obywateli Niemiec było zdania, że Izrael dba o swoje interesy, nie bacząc przy tym na interesy innych krajów (wzrost o 11 procent w porównaniu z wynikami podobnej ankiety przeprowadzonej w roku 2009). 59 procent Niemców ocenia kraj jako agresywny (wzrost o 10 procent), 58 procent jako obcy (wzrost o 8 procent), a tylko jeszcze 36 procent uważa go za przyjazny (spadek o 9 procent). Dlatego też nie jest niczym zaskakującym, że autorzy tacy jak Grass, którym bliższa jest lewa strona niemieckiej sceny politycznej, traktują dostarczenie Izraelowi łodzi podwodnej jako powód do krytycznego wtrącania się w ustalenia polityczne.

Z tego powodu rządy niemieckie starają się, aby kwestia niemieckich dostaw broni do Izraela nie stała się tematem debaty publicznej⁴⁸. Dostawy te mają długą tradycję, sięgającą roku 1958, która była nieprzerwanie kontynuowana, niezależnie od partii sprawujących władzę⁴⁹. Jednakże polityka obronna związana z działaniami militarnymi wymaga ogromnych wysiłków ukierunkowanych na wypracowanie konsensusu społecznego, czego przykładami są dwustronne porozumienie z NATO osiągnięte na początku lat osiemdziesiątych dwudziestego wieku lub mandat Bundeswehry z roku 1998 na zaangażowanie na Bałkanach za czasów czerwono-zielonej koalicji i na udział w wojnie w Libanie w roku 2006, udzielony przez czarno-czerwoną koalicję. Ten ostatni, o który postarała się wielka koalicja pod kierownictwem Merkel, był w kontekście Izraela określany jako *łamanie tabu*⁵⁰. Stosownie do tego, politycy obozu rządzącego, tacy jak Ruprecht Polenz (CDU), Przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych w Bundestagu, częściej zwracają obecnie uwagę na konieczność dostawy łodzi podwodnej wynikającą z uwarunkowań polityki bezpieczeństwa oraz kwestii czysto politycznych. Polenz

mówi: „Niemcy mają swój wkład w to, aby Izrael dysponował środkami militarnymi umożliwiającymi mu obronę swojego prawa do istnienia. Łodzie podwodne są dostarczane bez uzbrojenia. Kwestia uzbrojenia oraz wykorzystania łodzi leży w gestii Izraela”⁵¹. Jeżeli zaś chodzi o jej zastosowanie to Izrael i tak, jak argumentuje Polenz, dysponuje bronią atomową, a łodzie podwodne mocarstwa nuklearnego (podobnie do sytuacji w czasach Zimnej Wojny i stosowanej podczas niej z powodzeniem strategii opartej na koncepcji równowagi w konfliktach zbrojnych) mają znaczenie w kontekście zdolności zadania odwetowego ciosu przez stronę zaatakowaną i pełnią zatem raczej rolę stabilizatora bezpieczeństwa w obliczu irańskiego programu nuklearnego.

Pod względem powierzchni Izrael jest małym państwem, które mogłoby zostać całkowicie zmiecione z powierzchni ziemi w konsekwencji ataku nuklearnego⁵². Z tego względu argumentacja, że zdolność zadania odwetowego ciosu jest niezbędna dla utrzymania równowagi militarnej, ponieważ w reakcji odwetowej za atak nuklearny Izrael miałby możliwość odpalenia pocisków znajdujących się na łodziach podwodnych, jest logiczna. Wypowiedzi Polenza podkreślają w tym kontekście, że decyzje dotyczące Izraela podejmowane przez rządy niemieckie, a związane z kwestią bezpieczeństwa są zawsze podejmowane w oparciu o rzeczywiste polityczne przemyślenia. Nie znajduje to jednak odpowiedniego oddźwięku w niemieckiej debacie publicznej.

5. Perspektywy na przyszłość

Podsumowując, można stwierdzić, że pomimo wielu poważnych punktów spornych, jak na przykład polityka osiedleńcza, stosunki niemiecko-izraelskie rozwinęły się nad wyraz pozytywnie. Stabilizującą rolę odgrywają tutaj nieprzerwanie przede wszystkim dobre kontakty gospodarcze, współpraca naukowa oraz w szczególności fakt, że Niemcy stale poczuwają się do zapewnienia bezpieczeństwa Izraela. Związane z tym tradycyjnie i cieszące się wsparciem każdego dotychczasowego rządu transakcje zbrojeniowe w pełni świadomie

47. Porównaj ankietę „Izrael traci na znaczeniu w oczach Niemców”, dostępną on-line na stronie: <http://www.stern.de/politik/deutschland/stern-umfrage-israel-verliert-bei-den-deutschen-an-ansetzen-1830648.html>.

48. Porównaj „Made in Germany“, Der Spiegel, źródło jak wyżej.

49. Porównaj Wolfssohn/ Brechenmacher, Izrael, źródło jak wyżej; „Made in Germany“, Der Spiegel, źródło jak wyżej.

50. Porównaj. Asseburg/ Busse, Polityka Niemiec, źródło jak wyżej.

51. Ruprecht Polenz, Statement gegenüber dem Autor (Oświadczenie w stosunku do autora), 4.6.2012.

52. Porównaj. Oceny ekspertów w audycji Maybritt Illner z dnia 12.4.2012, źródło jak wyżej; „Made in Germany“, Der Spiegel, źródło jak wyżej.



nie stanowią jednak przedmiotu debaty publicznej ze względu na wywoływane przez nie oburzenie. Zjednoczona Republika Federalna Niemiec jest w tym kontekście nadal ograniczona przez – w większości lewicowych – wyborców, popierających nakaz wstrzymania się od działań militarnych, wpisujący się w tradycję powojenną. To podejście nie rzutuje jednak na stosunki rządu Niemiec z przywódcami Izraela. Przy pomocy narzędzi międzynarodowej dyplomacji, Niemcy będą ponadto nadal dbały o to, aby ich kraj liczył się na arenie międzynarodowej i pozostał przez to jednym z najważniejszych partnerów Izraela. Obecnie ma to miejsce w ramach rozmów z Teheranem, które niedługo będą kontynuowane w Moskwie, i w których Niemcy stoją po stronie państw członkowskich Rady Bezpieczeństwa ONZ. Także w przyszłości historyczna odpowiedzialność za niemieckie przestępstwa wobec Żydów w czasach drugiej wojny światowej przyczyni się do szczególnego traktowania stosunków z Izraelem. Co prawda wyniki ankiety przeprowadzonej wśród Niemców w wieku 14–19 lat⁵³ pokazują, że jeszcze tylko 29 procent z nich obawia się, że „coś takiego jak narodowy socjalizm może się znowu wydarzyć w Niemczech”. Jednakże 69 procent tego, już czwartego powojennego pokolenia wykazuje niezmiennie „duże zainteresowanie czasem narodowego socjalizmu”, podczas gdy aż 80 procent uważa, że przypominanie i wspomnianie tego czasu ma sens. Dlatego też wpis prezydenta Gaucka w Yad Vashem: „So wirst Du dann hier stehen und dein Gefühl, dein Verstand und dein Gewissen werden dir sagen: Vergiss nicht! Niemals. Und steh zu dem Land, das hier derer gedenkt, die nicht leben durften“⁵⁴ (Będziesz tu więc tak stał a Twoje

uczucia, Twój rozum i Twoje sumienie będą Ci podpowiadać: Nie zapomnij! Nigdy. I opowiedz się po stronie kraju wspominającego tutaj tych, którym nie dane było żyć) jest pozytywnie postrzegany także w kontekście historycznym. ♦♦♦

Autorką tłumaczenia niniejszego artykułu z języka niemieckiego na język polski jest **Weronika Wróblewska**. Redakcyjnej korekty dokonała **dr Monika Kubaczyńska**.

Stan na dzień: 19.6.2012

Uwaga autora: *dostępność wszystkich internetowych danych źródłowych została potwierdzona w dniu 19.6.2012.*

53. Porównaj. „Was geht mich das noch an?”, (Co mnie to jeszcze obchodzi) w Die Zeit z dnia 4.11.2010, dostępne on-line na: <http://www.zeit.de/2010/45/Erinnern-NS-Jugendliche>.

54. N24-doniesienie „Yad Vashem: Gaucks eindrucksvolle Mahnung“ (Yad Vashem: imponujące napomnienie Gaucka), dostępne on-line na: http://www.n24.de/news/newsitem_7960494.html.

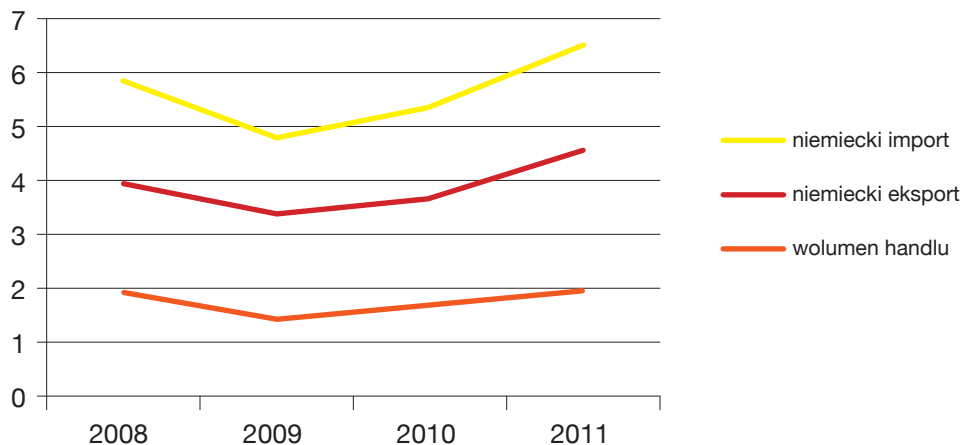


Thomas Behrens M.A. – absolwent nauk politycznych na Reńskim Uniwersytecie Fryderyka Wilhelma w Bonn, Niemcy, autor pracy na temat stosunków niemiecko-polskich od roku 1998, był praktykant i wolontariusz Fundacji Konrada Adenauera (KAS) w Warszawie, ostatnio współpracował z Instytutem Spraw Publicznych (ISP) w Warszawie; mieszka w Bonn i Warszawie.



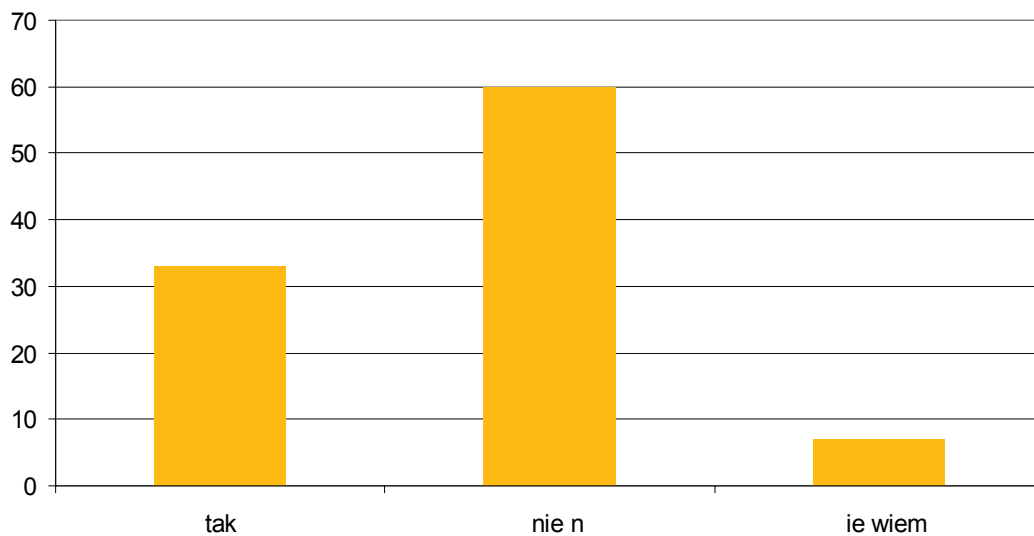
Statystyki

Niemiecko-izraelskie przepływy handlowe w miliardach dolarów amerykańskich



Źródło: Auswärtiges Amt (zob. przypis nr 15)

Czy Niemcy mają specjalne zobowiązania wobec Izraela?

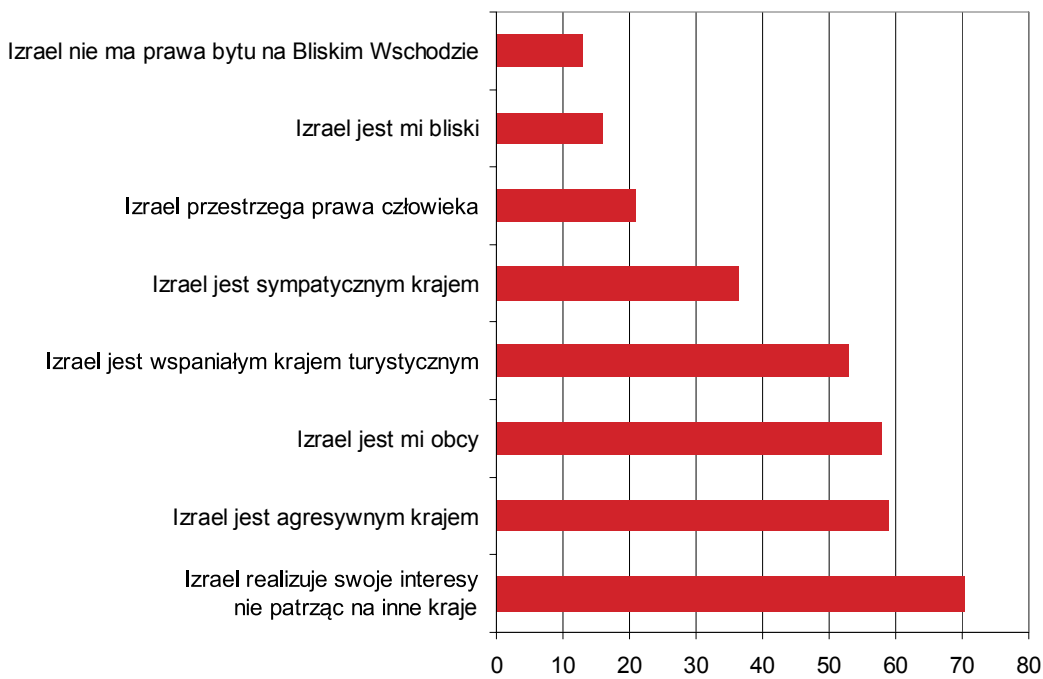


Źródło: Stern 23.05.2012



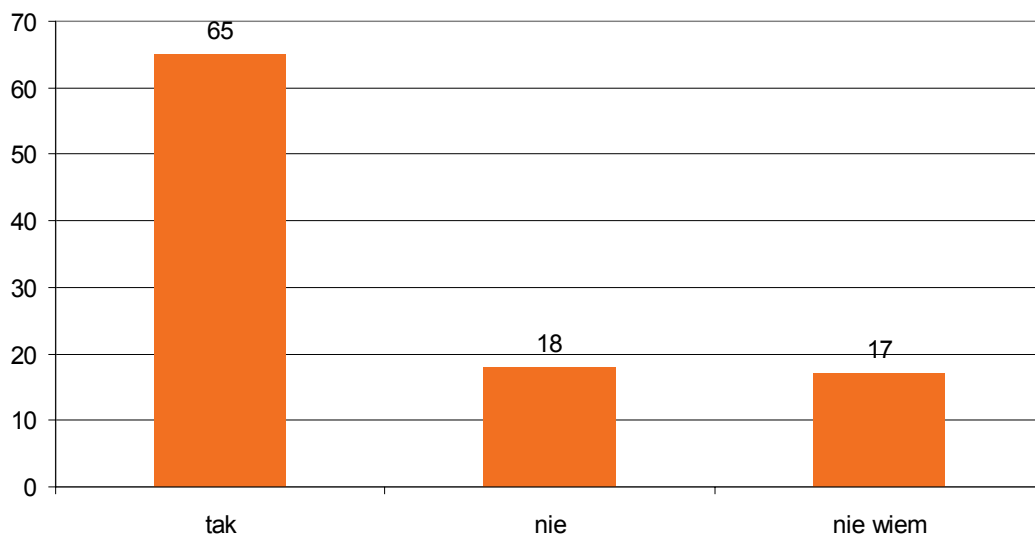
Statystyki

Z którą wypowiedzią identyfikują się Państwo?



Źródło: Stern 23.05.2012

Czy Niemcy powinny uznać państwo palestyńskie?



Źródło: Stern 23.05.2012



Kalendarium

28.05.2012 CDU/CSU 32% poparcia, SPD – 30% poparcia niemieckiego społeczeństwa – tak przedstawia się poparcie dla dwóch największych partii na niemieckiej scenie politycznej na podstawie badania przeprowadzonego przez Instytut Badania Opinii Społecznej EMNID. Trzeci najlepszy wynik uzyskała partia Zielonych, mogąca liczyć na poparcie 12% wyborców. Obecny koalicjant, FDP liczyć mógłby jedynie na 6% głosów, co i tak stanowi nieznaczny, bo jednoprocentowy wzrost w stosunku do ostatniego badania.

Za kluczowe kwestie decydujące o poparciu konkretnych partii politycznych eksperci uznali strategię walki z kryzysem gospodarczym oraz sposoby wdrażania zmian energetyce. Sondaż przeprowadzony został na grupie reprezentatywnej 2248 respondentów w dniach 18-23 maja.

01.06.2012 Polski premier Donald Tusk został laureatem nagrody im. Rathenaua – przyznanego od 2008 roku wyróżnienia dla osób szczególnie zasłużonych dla międzynarodowej współpracy politycznej i społecznej. Jej dotychczasowymi laureatami są między innymi Hillary Clinton i Hans-Dietrich Genscher. W laudacji wygłoszonej przez niemiecką kanclerz, Angelę Merkel podkreślono, że Polska za sprawą Donalda Tuska odgrywa coraz większą rolę w pogłębianiu integracji europejskiej, a wysiłki polskiego premiera koncentrują się także na kwestii pojednania polsko-niemieckiego. Kanclerz Merkel zwracając się bezpośrednio do Tuska powiedziała, że „chyba nie jest przesadą, jeżeli stwierdzę, że masz istotny udział w tym, że Polska zajmuje dziś miejsce w środku Europy.”

W swoim przemówieniu Donald Tusk, dziękował za przyznanie mu tego wyróżnienia i zauważył, że Unia Europejska stoi obecnie przed wielkim wyzwaniem, jakim jest walka z kryzysem gospodarczym i finansowym – który można zwalczyć jedynie dzięki zdecydowanym i solidarnym działaniom, do wdrażania których Tusk nawołał.

06.06.2012 W przededniu rozpoczęcia Mistrzostw Europy w piłce nożnej Polskie Koleje Państwowe we współpracy z Deutsche Bahn uruchomiły nowe połączenie kolejowe łączące Gdańsk z Berlinem. Pociąg wzorowany na połączeniach Berlin-Warszawa Express ma kursować raz dziennie. Pierwszym pociągiem do Berlina przybył polski minister transportu, Sławomir Nowak, który w Berlinie rozmawiać ma między innymi na temat tworzenia nowych polsko-niemieckich połączeń kolejowych. Jak wskazują statystyki po obu stronach Odry, zapotrzebowanie na tego typu trasy jest relatywnie wysokie – pociąg stanowi bowiem dużą konkurencję dla połączeń lotniczych, szczególnie dla podróżnych z Berlina. Niemieckie media zauważają także, że jednym z impulsów do stworzenia nowego połączenia był fakt, że w Gdańsku swoją bazę treningową w czasie Mistrzostw Europy w piłce nożnej ulokowała niemiecka reprezentacja.



Kalendarium

Również na temat połączeń kolejowych wypowiadał się polski ambasador w Berlinie, Marek Prawda. W tak zwanej mowie berlińskiej na forum Fundacji Przyszłości Berlina zaapelował on o większe zainteresowanie Berlińczyków polskimi miastami. Jego zdaniem problemem pozostaje przede wszystkim brak dogodnych połączeń kolejowych – czemu winni zdaniem Ambasadora są Niemcy – podróż wydłużana jest często przez konieczność zmiany lokomotywy na granicy, gdyż niemiecki odcinek trasy jest niezelektryfikowany. Marek Prawda zauważył także, że o ile Polacy zdążyli już docenić Berlin, o tyle Berlińczycy wciąż zdają się postrzegać polskie miasta przez pryzmat stereotypów i uprzedzeń – „Berlin został dawno już odkryty przez Polaków, a teraz Polska ma nadzieję, że zostanie odkryta przez Berlińczyków.”

07.06.2012 Angela Merkel udzieliła telewizji ARD wywiadu, w którym przedstawiła plany swojego rządu dotyczące polityki europejskiej na najbliższe lata. Jej zdaniem podział Unii Europejskiej na dwie prędkości stał się już faktem i nikogo nie powinien on dziwić – podział ten określany jest przez fakt posiadania lub nieposiadania wspólnej waluty – Euro. Zdaniem niemieckiej kanclerz konieczne jest pogłębianie integracji politycznej pomiędzy państwami strefy, lecz oferta współpracy powinna być również kierowana wobec pozostałych krajów Unii. Angela Merkel opowiedziała się także za wzmocnieniem roli unijnych instytucji i struktur politycznych tak, aby wspólna polityka budżetowa mogła przerodzić się we wspólną politykę fiskalną – co będzie możliwe dopiero po stworzeniu sprawnej i wydajnej unii politycznej. Tak zdecydowane stanowisko pani kanclerz związane jest z pewnością z szeroką krytyką jej polityki przez opozycję – wytykającą obecnemu rządowi brak jednoznacznej koncepcji europejskiej.

10.06.2012 W dniach 7-12 czerwca w Lipsku i okolicznych miastach odbywa się międzynarodowy festiwal Jana Sebastiana Bacha. W tym czasie w mieście tak silnie związanym z wielkim barokowym kompozytorem odbywają się liczne koncerty, wystawy i seminaria, które pozwalają bliżej przyjrzeć się fenomenowi Bacha. Tegoroczna edycja festiwalu związana jest również z jubileuszem 800-lecia Chóru Świętego Tomasza, w repertuarze którego dzieła Jana Sebastiana Bacha odgrywają wyjątkową rolę. Według oficjalnych danych, koncertów w ramach tegorocznego festiwalu wysłuchało blisko 80 tysięcy melomanów z całego świata.

14.06.2012 W willi niemieckiego MSZ w Berlinie zostały wręczone tegoroczne Nagrody Polsko-Niemieckie. Zdobywcami tego lauru w tym roku są polsko-niemieckie Gimnazjum Löcknitz i miasto Wrocław. W uzasadnieniu tegorocznego werdyktu kapituła konkursu zauważyła, że zarówno polsko-niemiecka szkoła jak i stolica Dolnego Śląska są doskonałymi przykładami właściwie układającej się współpracy polsko-niemieckiej – wolnej od uprzedzeń i stereotypów. Określono także, że właśnie w ten sposób wyglądać



Kalendarium

powinna „normalność” na polsko-niemieckim pograniczu. Polsko-Niemiecka Nagroda przyznawana jest od 20 lat za wyróżniające się inicjatywy i szczególne zasługi na rzecz polsko-niemieckich stosunków. Powołana została na mocy traktatów polsko-niemieckich w 1991 roku, a do grona jej dotychczasowych laureatów należą między innymi Willi Brandt, „Tygodnik Powszechny”, Alfons Nossol i Marion Dönhoff.

16.06.2011 W przededniu rozpoczęcia szczytu G 20 w Meksyku, kanclerz Angela Merkel wygłosiła oficjalne przemówienie, w którym zaapelowała do członków grupy o podjęcie daleko idących kroków dla zwalczenia międzynarodowego kryzysu gospodarczego. Merkel zauważyła, że jakkolwiek sercem kryzysu jest obecnie strefa euro, państwa najbardziej uprzemysłowione powinny również zadać sobie trud walki z międzynarodowym problemem, który bezpośrednio wpływa na światową koniunkturę. Wśród najpoważniejszych problemów, niemiecka kanclerz wymieniła między innymi protekcyjizm w handlu, który uniemożliwia wzrost i rozwój międzynarodowej wymiany. Angela Merkel zauważyła także, że jakkolwiek obecnie oczy całej Europy zwrócone są na Niemcy, od których oczekuje się zaproponowania i wdrożenia konkretnych rozwiązań ratujących europejską gospodarkę, powinno się jednak wymagać od wszystkich krajów Unii Europejskiej podjęcia działań prowadzących zarówno do oszczędności, jak i stymulowania wzrostu i rozwoju gospodarczego.

19.06.2011 Z najnowszego raportu Polsko-Niemieckiej Izby Przemysłowo Handlowej wynika, że aż 81% niemieckich inwestorów zadowolonych jest z wyboru miejsca swoich inwestycji w Europie Środkowo-Wschodniej. Największy odsetek pozytywnych odpowiedzi na pytanie, czy firmy te ponownie dokonałoby inwestycji w danym kraju przypada na Polskę, z aż 95% pozytywnymi odpowiedziami. Polska w ostatecznym rankingu plasuje się na 2. miejscu w regionie, za Czechami i przed Słowacją. Za kryterium przyjęto wiele czynników, które po przeliczeniu na skalę punktową przyznawane są przez przebadanych przedsiębiorców. Wśród zagadnień wymienić należy w pierwszej kolejności przyjazność prawodawstwa wobec nowych inwestycji, poziom kadry pracowniczej, rozwój infrastruktury, poziom korupcji i biurokracji oraz pomniejsze czynniki. Zdaniem ekspertów Polska zawdzięcza tak wysokie miejsce zrównoważonej polityce gospodarczej i sukcesywnym staraniom o sprzyjanie zagranicznym inwestycjom. Podkreśla się więc przede wszystkim stabilność i przewidywalność Polski jako miejsca inwestycji.

19.06.2011 Federalny Trybunał Konstytucyjny w Karlsruhe wystosował oficjalną notę do prezydenta Joachima Gaucka, w którym proponuje wstrzymanie się z podpisaniem ratyfikacji ustaw dotyczących ESM i paktu fiskalnego. Prośba ta ma związek z licznymi skargami do Trybunału dotyczącymi przede wszystkim paktu fiskalnego, które składane były zarówno przez różne inicjatywy obywatelskie i partie polityczne. Kilka



Kalendarium

dni wcześniej Trybunał wydał orzeczenie, w którym wyraził swoje zaniepokojenie brakiem okazywania wystarczającego respektu wobec Parlamentu przez rząd.

Niemiecka prasa szeroko komentuje konflikt pomiędzy rządem Angeli Merkel, a Federalnym Trybunałem Konstytucyjnym. *Süddeutsche Zeitung* zauważa, że Trybunał stracił cierpliwość dla działań rządu balansujących na granicy zgodności z Ustawą Zasadniczą – dziennik podkreśla przede wszystkim dotychczasową wyrozumiałość sędziów dla tych działań, które były związane z nadrzędnym projektem, którym jest stabilność Unii Europejskiej.

Tymczasem partii rządzącej udało się przekonać opozycyjne SPD i Partię Zielonych co do ratyfikacji EMS i paktu fiskalnego, co ze względu na wymaganą kwalifikowaną większość dwóch trzecich głosów było konieczne. W zamian za odejście od programu skrajnych oszczędności, partie opozycyjne zgodziły się poprzeć nowy projekt – nazwany po negocjacjach „paktem na rzecz zrównoważonego wzrostu i zatrudnienia”.

20.06.2011 We Fryburgu część katolickich księży otwarcie sprzeciwiła się nauczaniu Kościoła Katolickiego i ogłosiła protest, domagając się przy tym zmian w dogmatyce Kościoła. Księża protestują w pierwszej kolejności przeciwko konserwatywnemu podejściu do kwestii małżeństwa – które jest uznane za nierozłączne, zawierane raz na całe życie. Stąd wynika, że rozwiedziony katolik żyjąc z nowym partnerem popełnia grzech. Fryburscy księża sprzeciwiając się temu wystosowali specjalne memorandum, pod którym w Internecie podpisują się kolejni księża.

Z komentarzy wynika jednak, że nie należy spodziewać się w najbliższym czasie jakichkolwiek zmian w dogmatyce Kościoła, szczególnie w obliczu wciąż silnego konserwatywnego Watykanu, strzegącego tradycyjnego podejścia do kwestii małżeństwa. Fryburscy księża zyskują jednak rozgłos dzięki swoim poglądom, zyskując tym samym sympatię różnych kręgów z całych Niemiec.

21.06.2011 Chiński pisarz Liao Yiwu został wyróżniony tegoroczną nagrodą Niemieckiego Towarzystwa Księgarzy. W swoim uzasadnieniu kapituła konkursu zauważyła, że pisarz ten „poprzez siłę swego języka odważnie protestuje przeciwko politycznym represjom i donośnym głosem przemawia w imieniu pozbawionych praw obywateli swego kraju. Liao Yiwu w swej twórczości stawia poruszający, literacki pomnik ludziom żyjącym na marginesie chińskiego społeczeństwa. Autor, który na własnym ciele doznał, co oznacza więzienie, tortury i represje, składa świadectwo jako niezachwiany kronikarz i obserwator w imieniu ludzi wyrzuconych poza nawias współczesnych Chin”. Z nieoficjalnych informacji wynika, że pisarz otrzyma zgodę chińskich władz na odebranie nagrody.



Kalendarium

22.06.2011 W Rzymie kanclerz Angela Merkel spotkała się z prezydentem Francji oraz premierami Włoch i Hiszpanii, aby debatować nad przyszłością działań, które mają uratować pogrążoną w kłopotach strefę Euro. Tematem spotkania była w pierwszej kolejności perspektywa działań wobec Grecji, wspólnej analizie szans i zagrożeń poszczególnych rozwiązań prowadzących do wyjścia z kryzysu zadłużenia i związanego z tym ratunku Grecji. To kolejna podróż Angeli Merkel, w czasie której decydują się losy wspólnej waluty. Przez media często właśnie Merkel określana jest jako osoba wywierająca największy wpływ na pozostałych członków euro grupy.

Pikanterii spotkaniu nadawał fakt, że hiszpańskie banki potrzebują znacznej pomocy finansowej, która już 9 czerwca została zaproponowana rządowi hiszpańskiemu. Państwa euro grupy zaoferowały łącznie 100 miliardów euro z przeznaczeniem na dokapitalizowanie banków. Tymczasem włoski premier, Mario Monti odpierał zarzuty, jakoby jego kraj wkrótce miał wystąpić z prośbą o pomoc finansową do innych państw strefy euro. W udzielonym przez niego wywiadzie podkreślił, że dzięki wdrożonym reformom jego kraj ma już za sobą największe problemy. Opowiedział się on także za pogłębieniem integracji europejskiej, co ma być odpowiedzią na panujący obecnie kryzys gospodarczy.



Biuletyn Niemiecki

- ♦ analizuje wybrane procesy polityczne, gospodarcze, społeczne i kulturowe mające istotny wpływ na zmiany w Niemczech
- ♦ dostarcza rzetelnych analiz polskojęzycznym czytelnikom sporządzonych przez młodsze pokolenie analityków i ekspertów
- ♦ zaprasza do dyskusji na tematy związane z Niemcami, Polską i stosunkami polsko-niemieckimi w Europie
- ♦ kierowany jest do osób zainteresowanych sprawami niemieckimi i relacjami polsko-niemieckimi na różnych płaszczyznach zawodowych i osobistych (dziennikarze, eksperci, urzędnicy administracji centralnej i lokalnej, dyplomaci, studenci itd.)
- ♦ udostępniany jest raz w miesiącu i rozsyłany drogą elektroniczną w formie PDF
- ♦ wydawany jest przez Centrum Stosunków Międzynarodowych i Fundację Współpracy Polsko-Niemieckiej

Centrum Stosunków Międzynarodowych (CSM)

jest fundacją – niezależnym, pozarządowym ośrodkiem analitycznym, zajmującym się polską polityką zagraniczną i najważniejszymi dla Polski problemami polityki międzynarodowej. W tym celu CSM prowadzi projekty badawcze, organizuje liczne konferencje i seminaria, przygotowuje raporty i analizy, publikuje artykuły i książki.

www.csm.org.pl

Fundacja Współpracy Polsko-Niemieckiej (FWPN)

od 1991 roku udostępnia środki na projekty, a tym samym umożliwia zarówno polskim, jak i niemieckim partnerom realizację wspólnych przedsięwzięć. Priorytetowymi celami FWPN są projekty partnerskie realizowane na płaszczyźnie samorządowej i zacieśnienie współpracy naukowej. Poza tym fundacja zajmuje się współpracą kulturalną i wszelkimi aspektami wymiany informacji służącej pogłębieniu stanu wiedzy i jakości doniesień medialnych na temat kraju sąsiada.

www.fwpn.org.pl

Redakcja: dr Waldemar Czachur, Paul-Richard Gromnitza

ISSN: 2081-5220

Kontakt: dr Waldemar Czachur

Centrum Stosunków Międzynarodowych
ul. Emilii Plater 25
00-688 Warszawa
e-mail: czachur@csm.org.pl



CENTRUM STOSUNKÓW MIĘDZYNARODOWYCH
CENTER FOR INTERNATIONAL RELATIONS

Centrum Stosunków Międzynarodowych
ul. Emilii Plater 25
00-688 Warszawa

© Centrum Stosunków Międzynarodowych,
Fundacja Współpracy Polsko-Niemieckiej

Opinie wyrażane w Biuletynie Niemieckim są osobistym stanowiskiem autora danej analizy.



FUNDACJA WSPÓŁPRACY
POLSKO-NIEMIECKIEJ
STIFTUNG
FÜR DEUTSCH-POLNISCHE
ZUSAMMENARBEIT

Wszelkie prawa zastrzeżone